



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 44 (273) 31 Grudnia 2017



Niedziela Świętej Rodziny

Czytania mszalne na Święto Świętej Rodziny, rok B

Pierwsze czytanie

Obietnica potomstwa

Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: «Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita».

Abram rzekł: «o Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer». I mówił: «Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą».

Ale oto usłyszał słowa: «Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził».

I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.

Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział. Sara stała się brzemienną i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył. Abraham dał swemu synowi, który mu się urodził, a którego mu zrodziła Sara, imię Izaak. (Rdz 15,1-6; 21,1-3)

Psalm responsoryjny

Ref.: Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu.

Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia, * głoscie Jego dzieła wśród narodów. / Śpiewajcie i grajcie Mu psalmy, * rozgłaszajcie wszystkie Jego cuda.

Szczyćcie się Jego świętym imieniem, * niech się weseli serce szukających Pana. / Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze, * zawsze szukajcie Jego oblicza.

Pamiętajcie o cudach, które on uczynił, * o Jego znakach, o wyrokach ust Jego. / Potomkowie Abrahama, słudzy Jego, * synowie Jakuba, Jego wybrańcy.

Na wieki pamięta o swoim przymierzu, * obietnicy danej tysiącu pokoleń, / o przymierzu, które zawarł z Abrahamem, * przysiędze danej Izaakowi.

Drugie czytanie

Wiara Abrahama, Sary i Izaaka

Bracia:

Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza.

Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: «z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo». Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. (Hbr 11,8.11-12.17-19)

Ewangelia

Dziecię rośło, napętlając się mądrością

Gdy upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby przedstawić Go Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierworodne

dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu». Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni.

A gdy Rodzice wnosili dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzwały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela».

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową.

Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.

A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. (Łk 2,22-40)

Rozważanie

W ramach obchodu oktawy uroczystości Narodzenia Pańskiego przypada zawsze święto, przy okazji którego mamy wyjątkową sposobność zatrzymania się nad tajemnicą Świętej Rodziny, czyli tego szczególnego środowiska, w którym *Dziecię rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim*, ale też nad tajemnicą każdej ludzkiej rodziny, bo ona również jest – albo powinna być – przestrzenią rodzenia się Syna Bożego. Innymi słowy stajemy wobec misterium Miejsca, w którym ludzie spotykają się ze sobą i z Bogiem. Patrząc czysto po ludzku, czas bożonarodzeniowy w wyjątkowy sposób sprzyja wspomnianej refleksji, bo przecież właśnie w tym okresie ludzie podejmują nieraz wielki wysiłek i nie szczędzą kosztów, aby czasem z odległych stron dotrzeć na spotkanie z tymi, z którymi łączą ich więzy krwi.

Warto zaraz na początku zauważyć, że o rodzinie powinniśmy myśleć na dwóch dopełniających się i ściśle ze sobą powiązanych płaszczyznach. Jest to więc mała wspólnota tworzona przez mężczyznę i kobietę, których święta płodność zaowocowała potomstwem, ale jednocześnie większa wspólnota połączona więzami rodzinnymi. Zwróćmy też zaraz na początku uwagę na fakt, iż rodzina powinna stanowić we współczesnej rzeczywistości przedmiot nadzwyczaj wielkiej troski, gdyż znajduje się w o wiele większym niebezpieczeństwie niż zagrożone wyginięciem gatunki roślin i zwierząt. Szatan – ojciec kłamstwa – chcąc zniszczyć człowieka, przede wszystkim przepuszcza ataki na rodzinę. Najpierw doprowadził do jej znacznego osłabienia we wspomnianym wyżej szerszym rozumieniu – mamy więc do czynienia z czymś,

co socjologia określa jako „rodzina nuklearna”, tj. zanika zjawisko rodzin wielopokoleniowych, a promuje się układ rodzice plus dzieci (albo lepiej tylko jedno dziecko). A dzisiaj jesteśmy świadkami zmasowanego ataku na tę „podstawową komórkę społeczną”, którą próbuje się – niestety bardzo skutecznie – przekształcić w jakiś nieokreślony i zmienny konglomerat oparty nie tyle na więzi miłości, wzmocnionej małżeńską przysięgą dwojga ludzi, ale na przyjemności i chęci samorealizacji człowieka jako jednostki mającej prawo do własnego szczęścia (bez oglądania się na innych).

Zatrzymajmy się więc teraz nad tekstami czytań mszalnych, przewidzianych na to szczególnie święto, starając się dojrzeć w nich zbawienne lekarstwo, które Pan Bóg chce ofiarować ludziom dwudziestego pierwszego wieku.

Najpierw zatrzymajmy się przy rodzinie pierwszego Patriarchy – Abrahama. Otrzymał on od Boga szczególne obietnice, gdy został powołany w swoim ojczystym Ur w Chaldei. Zaufawszy Panu pozostawił wszystko, co było mu drogie, aby iść w nieznaną, a towarzyszył mu także jego bratanek – Lot, którego można postrzegać jako namiastkę tej szerszej pojętej rodziny, co wskazuje na fakt, iż celem protoplasty Narodu Wybranego nie było pozostawienie za sobą wszystkiego, aby w nowym miejscu rozpocząć nowe życie w oderwaniu od swoich bliskich. Więzy krwi są także później podtrzymywane, na co wskazuje choćby małżeństwo abrahامowego wnuka Jakuba, który z polecenia swojego ojca Izaaka, nie bierze za żonę kobiety spośród mieszkanek Kanaanu, gdzie się osiedlili, ale udaje się do dalekiego Paddan-Aram, aby tam szukać żony spośród córek swego wuja (por. Rdz 28).

W pierwszym czytaniu słyszymy o obietnicy potomstwa, jaką Pan Bóg daje Abrahamowi. Jeśli uważnie przyjrzymy się tekstowi z pewnością zauważymy w nim pewną pozorną niekonsekwencję, gdyż Patriarcha nazywany jest w nim dwoma imionami. Nie jest to błąd drukarski, ale skutek zestawienia dwóch fragmentów wziętych z różnych miejsc Księgi Rodzaju. Najpierw słyszymy więc o obietnicy, zgodnie z którą Bóg da wreszcie Abramowi potomstwo, czyli wypełni zapowiedź daną mu wiele lat wcześniej, gdy wyruszał on za Bożym głosem z domu swego ojca. Godną uwagi jest postawa protoplasty Izraela, który pogodził się już z tym, iż umrze bezdzietnie i gotów był cały swój majątek przekazać swemu słudze, choć z pewnością w jego uszach brzmiały słowa powołania: *Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozstawię: staniesz się błogosławieństwem* (Rdz 12,1b-2). W tym momencie jego wiara (czekał prawie dwadzieścia pięć lat, a był już człowiekiem niemal stuletnim) zostaje nagrodzona: *Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.*

W kolejnym akapicie tekstu bohaterem jest już Abraham, co – jak wspomnieliśmy wcześniej nie jest przypadkiem – i pokazuje, że z opowiadaniem przeszliśmy jakiś czas do przodu. W tym czasie wydarzyły się rzeczy bardzo ważne, o których warto wspomnieć: urodził się Izmael (Rdz 16), Bóg zawarł z Patriarchą przymierze zmieniając mu imię (Rdz 17), a później przyszedł do niego w gościnę, gdy ten przebywał pod dębami Mamre (Rdz 18) i zapowiedział zniszczenie Sodomy i Gomory, gdzie

mieszkał Lot (Rdz 19), następnie Abraham udał się na krótko do Egiptu (Rdz 20). Dopiero po tych wszystkich wydarzeniach rodzi się syn obietnicy – Izaak, o czym wspomina zakończenie pierwszego czytania.

Postaci pierwszego Patriarchy Izraela poświęcone jest też czytanie z *Listu do Hebrajczyków*, którego autor przedstawia czytelnikom *bohaterskie przykłady wiary*, wiele miejsca poświęcając właśnie Abrahamowi, a właściwie jego wierze, której niezłomność pozwoliła Bogu wypełnić Jego obietnicę i ukazać moc Tego, który sprawił, że z *człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie*. W omawianym tekście zostaje przypomniany również kolejny przykład jego nadzwyczajnej wiary, którym była gotowość do złożenia ofiary z tegoż syna, będącego wypełnieniem Bożej obietnicy (por. Rdz 22), gdyż – jak stwierdza autor – *pomyślał, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych*. Heroiczność tej wiary najlepiej wyraził św. Paweł, który w *Liście do Rzymian*, mówiąc o Abrahamie powiedział o nim, że *wbrew nadziei uwierzył nadziei* (4,18).

Obydwa czytania – które właściwie zapraszają nas do tego, aby zajrzeć do całej *Księgi Rodzaju* i lepiej poznać życie tego wyjątkowego Patriarchy i jego bliskich – stawiają nam przed oczy małżonków, którzy przez bardzo długie lata czekali na to, aby stworzyć prawdziwą rodzinę, ale jednocześnie przez cały czas pozostawali wierni Bogu, za którego głosem poszli w nieznanne, wierząc, iż On wypełni dane im obietnice.

Zupełnie inne małżeństwo pokazuje nam fragment Ewangelii, w którym spotykamy dwoje bardzo młodych ludzi.

Jak przypuszczają egzegeci Maryja i św. Józef nie mogli mieć jeszcze dwudziestu lat, gdy z Dzieciąciem przyszli do jerozolimskiej świątyni. Ich wizyta spowodowana jest chęcią wypełnienia dwóch nakazów starotestamentalnego Prawa. Jednym było oczyszczenie kobiety, która po urodzeniu syna przez czterdzieści dni pozostawała rytualnie nieczysta. Nie należy tego stanu kojarzyć z grzechem, ale był to okres, gdy nie mogła ona uczestniczyć w kulcie religijnym. Po tym czasie należało złożyć ofiarę w świątyni, która w przypadku ludzi ubogich była ograniczona do *pary synogarlic albo dwóch młodych gołębi*. Drugi nakaz wiązał się z narodzinami pierworodnego syna. W tym przypadku obowiązywał przepis zapisany w *Księdze Wyjścia*, w którym czytamy: «Poświęćcie Mi wszystko pierworodne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek, jak i zwierzę» (13,2). Zasadniczo poświęcenie polegało na złożeniu tego w ofierze, co wynikało z faktu, że na mocy przymierza do Boga należało wszystko pierworodne (czyli to, co otwierało łono matki, czyniąc ją płodną). W przypadku zwierząt istniała alternatywa: można było złożyć je w ofierze, albo – gdy było szczególnie cenne – wykupić przez złożenie ofiary z innego zwierzęcia. Co do ludzi alternatywy nie było: dziecko należało wykupić. Ostatecznie jednak w każdym przypadku praktyka ta przypominała dobitnie, że pierworodnego syna rodzice otrzymują od Boga, a nie jest on ich „własnością”, jak to próbuje sobie wmówić współczesny człowiek.

W ewangelicznym tekście pojawiają się jeszcze epizodycznie dwie postacie: Symeon i Anna. Co do prorokini na-

trafiamy na wzmiankę, że przez krótki czas (zaledwie siedem lat) żyła w małżeństwie, a resztę życia ofiarowała Bogu pozostając przy świątyni. W przypadku Symeona nie natrafiamy na żadną wzmiankę o jego stanie cywilnym, ale możemy z wielkim prawdopodobieństwem stwierdzić, że raczej musiał mieć on żonę, gdyż czymś niemal nie do pomyślenia dla prawowiernego żyda, było pozostawanie w stanie bezżennym. Oboje pozostawali więc w jakiś sposób powiązani z innymi ludźmi więzami krwi, a jednocześnie swoje życie w szczególnie sposób (choć nie tak sformalizowany jak kapłani czy lewici posługujący przy świątyni) związali z miejscem świętym, gdzie służyli swoim rodakom sławiąc Boga.

Jeśli teraz zadamy sobie pytanie, jakie wskazówki wspomniane czytania dają współczesnej rodzinie – jakie proponują jej lekarstwa – to możemy w pierwszej chwili z rozczarowaniem uznać, że nie mamy tu żadnej prak-

tycznej rady, która pozwoliłaby przezwyciężyć nasze cywilizacyjne kryzysy. Jednak taki wniosek można wysunąć tylko wtedy, gdy miałyby się nadzieje na jakieś szybkie i proste wskazówki, jakie podpowiadają wypełniające półki księgarskie przeróżne podręczniki mające pretensje do dostarczania prostych i wygodnych rad.

Tymczasem to co proponują teksty biblijne to przypomnienie odwiecznej prawdy, o skuteczności której przekonały się niezliczone pokolenia tworzące wielką rodzinę ludzką. Przypomina nam ona, że o własnych siłach człowiek niewiele jest w stanie osiągnąć, choćby nie wiadomo jak się starał. Jeśli jednak zaufa Bogu i w Nim złoży całą swoją nadzieję, to – choćby trzeba było przejść przez różne chwile trudne – Jego łaska zaowocuje błogosławieństwem przynoszącym prawdziwą radość i umacniającym więzy międzyludzkie.

o. Andrzej OSB

Rozważania Parafian

Dla Boga nigdy nie jest za późno. To, że czujesz się niemal obumarły i zbliżasz się do kresu, a Damascenczyk Eliezer, liczy już dyskretnie twoje woły, owce i wielbłądy, to jeszcze nic nie znaczy. Obietnica Boża działa na przekór wszystkim ludzkim doświadczeniom. Jeżeli zechce, to twoje potomstwo może być liczne jak gwiazdy na niebie. Jeżeli zechce, to nie pozwoli Ci odejść, aż nie zobaczysz Mesjasza Pańskiego. Nagroda będzie sowita. Ale musisz uwierzyć obietnicy. Tylko tyle i aż tyle.

Wydarzyło się w parafii

Chrzty:

25 grudnia Nicolas Feliks Godzik, z ul. Bogucianka

26 grudnia Hubert Bartosz Giermek, z ul. Wałgierza Wdalego



Z nauczania papieża

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU

Migranci i uchodźcy: mężczyźni i kobiety w poszukiwaniu pokoju



1. Życzenie pokoju

Pokój wszystkim ludziom i narodom ziemi! Pokój, który aniołowie głoszą pasterzom w noc Narodzenia Pańskiego, jest głębokim pragnieniem wszystkich ludzi i wszystkich narodów, szczególnie tych, którzy najbardziej cierpią z powodu jego braku. Spośród nich, obecnych w moich myślach oraz w mojej modlitwie, pragnę jeszcze raz wspomnieć ponad 250 mln migrantów na świecie, z których 22,5 mln stanowią uchodźcy. Ci ostatni, jak stwierdził mój umiłowany poprzednik Benedykt XVI, „to mężczyźni i kobiety, dzieci, młodzież, osoby w podeszłym wieku, którzy szukają miejsca, gdzie mogliby żyć w pokoju”. Aby je znaleźć, wielu z nich jest gotowych ryzykować życie w podróży, która w wielu przypadkach jest długa i niebezpieczna, znosić trudy i cierpienia, pokonywać druty kolczaste i mury, wzniesione po to, by trzymać ich z dala od tego celu.

W duchu miłosierdzia bierzemy w ramiona wszystkich, którzy uciekają od wojen i głodu lub są zmuszeni opuścić swoją ziemię z powodu dyskryminacji, prześladowań, ubóstwa i degradacji środowiska.

Jesteśmy świadomi, że nie wystarcza otwarcie naszych serc na cierpienie innych. Będzie jeszcze wiele do zrobienia, zanim nasi bracia i nasze siostry będą mogli znów żyć w pokoju w bezpiecznym domu. Przyjęcie drugiego wymaga konkretnego zaangażowania, łańcucha pomocy i życzliwości, czujnej i wyrozumiałej uwagi, odpowiedzialnego zarządzania nowymi, złożonymi sytuacjami – które czasami łączą

się z innymi, licznymi problemami już istniejącymi – a także zawsze ograniczonymi środkami. Postępując zgodnie z cnotą roztropności, rządzący będą umieli przyjmować, wspierać, chronić oraz integrować, podejmując praktyczne działania, „jeśli to jest zgodne z nieprzesadnie pojmowanym dobrem społeczności (...), [aby] włączyć ich w nową społeczność”. Na rządzących spoczywa konkretna odpowiedzialność wobec własnych społeczeństw, którym muszą zapewnić sprawiedliwe prawa oraz harmonijny rozwój, a nie mogą postępować jak nierozsądny budowniczy, który źle obliczył wydatki i nie zdołał dokończyć wieży, którą zaczął budować.

2. Dlaczego jest tak wielu uchodźców i migrantów?

Św. Jan Paweł II na progu Wielkiego Jubileuszu 2000 lat od chwili, kiedy aniołowie głosili pokój w Betlejem, zwrócił uwagę na to, że wzrost liczby uchodźców jest jedną z konsekwencji „niekończącej się serii straszliwych wojen i konfliktów, ludobójstw i «czystek etnicznych»”, które nazaczyły XX wiek. W nowym stuleciu nie nastąpił jeszcze prawdziwy zwrot: konflikty zbrojne oraz inne formy zorganizowanej przemocy nadal powodują przemieszczanie się ludzi wewnątrz granic państw i poza nimi.

Ludzie migrują również z innych powodów, a pierwszym z nich jest chęć „lepszego życia, co wiąże się często z pragnieniem, by pozostawić za sobą «bez nadzieję», którą rodzi niemożność budowania przyszłości». Wyjeżdża się, by

połączyć się z własną rodziną, by znaleźć możliwości zatrudnienia lub wykształcenia: kto nie może cieszyć się tymi prawami, nie żyje w pokoju. Ponadto, jak podkreśliłem w encyklice „Laudato si», „tragiczne jest zwiększenie liczby migrantów uciekających od biedy spowodowanej degradacją środowiska».

Większość migruje podążając regularnymi szlakami, natomiast niektórzy wybierają inne drogi, przede wszystkim pod wpływem desperacji, gdy ich ojczyzna nie zapewnia im bezpieczeństwa ani szans, a każda legalna droga wydaje się niedostępna, zablokowana lub zbyt długa.

W wielu krajach, do których zdążają migranci, szeroko rozpowszechniła się retoryka, która wyolbrzymia zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego lub koszty przyjęcia nowych przybyszów, lekceważąc w ten sposób godność ludzką, którą należy uznać we wszystkich, bo są synami i córkami Boga. Ci, którzy podsycają strach przed migrantami, być może w celach politycznych, zamiast budować pokój, sieją przemoc, dyskryminację rasową oraz ksenofobię, które są źródłem wielkiego niepokoju dla tych wszystkich, którym leży na sercu ochrona każdego człowieka.

Wszystkie dane, którymi dysponuje wspólnota międzynarodowa, wskazują na to, że globalne migracje dalej będą naznaczały naszą przyszłość. Niektórzy widzą w nich zagrożenie. Ja natomiast zachęcam was do spojrzenia na nie z ufnością, jako na szansę budowania pokojowej przyszłości.

3. Spojrzenie kontemplatywne

Mądrość wiary umacnia to spojrzenie, potrafiące dostrzec, że wszyscy należymy do „jednej rodziny – zarówno migranci, jak społeczności lokalne, które ich przyjmują – i wszyscy mają takie samo prawo do korzystania z dóbr ziemi, których

przeznaczenie jest powszechne, jak mówi społeczna nauka Kościoła. Solidarność i dzielenie się są oparte na tej właśnie podstawie». Słowa te przypominają nam obraz nowej Jerozolimy. Księga proroka Izajasza (rozdz. 60), a także Apokalipsa (rozdz. 21) opisują ją jako miasto z bramami zawsze otwartymi, by mogli wejść ludzie z każdego narodu, którzy ją podziwiają i napełniają bogactwem. Pokój jest królem, który jej przewodzi, a sprawiedliwość zasadą, która rządzi współistnieniem w niej.

Trzeba, abyśmy skierowali kontemplatywne spojrzenie również na miasto, w którym żyjemy, potrzebujemy bowiem „spojrzenia wiary, odkrywającego tego Boga, który mieszka w jego domach, na jego ulicach, na jego placach [...] krzewiąc solidarność, braterstwo, pragnienie dobra, prawdy i sprawiedliwości», innymi słowy, urzeczywistniając obietnicę pokoju.

Patrząc na migrantów i uchodźców, to spojrzenie będzie umiało odkryć, że nie przybywają oni z pustymi rękami: mają zasoby odwagi, umiejętności, energii i dążeń, a ponadto skarby swoich rodzimych kultur i tym samym ubogacają życie krajów, które ich przyjmują. Będzie ono zdolne dostrzec również kreatywność, wytrwałość i ducha poświęcenia niezliczonych osób, rodzin i wspólnot, które w każdej części świata otwierają drzwi i serca migrantom i uchodźcom, również tam, gdzie środki nie są zbyt wielkie.

To kontemplatywne spojrzenie będzie umiało także kierować rozeznaniem osób odpowiedzialnych za sprawy publiczne, aby rozwijały politykę przyjmowania migrantów do maksimum możliwości, zgodnie ze słusznym «pojmowanym dobrem społeczności», a zatem biorąc pod uwagę potrzeby wszystkich członków jedynej rodziny ludzkiej oraz dobro każdego z osobna.

Ten, kto potrafi tak patrzeć, będzie w stanie rozpoznać pojawiające się już załóżki pokoju i zadba o ich rozwój. Przeobrazi w ten sposób w place budowy pokoju nasze miasta, często podzielone i spolaryzowane przez konflikty, które dotyczą właśnie obecności migrantów i uchodźców.

4. Cztery kamienie milowe działania

Danie osobom ubiegającym się o azyl, uchodźcom, migrantom i ofiarom handlu ludźmi szansy na znalezienie pokoju, którego poszukują, wymaga strategii, która połączy w sobie cztery działania: przyjmowanie, chronienie, promowanie i integrowanie.

„Przyjmowanie» zwraca uwagę na konieczność rozszerzania możliwości legalnego wjazdu, aby nie odsyłać uchodźców i migrantów do miejsc, gdzie czekają ich prześladowania i przemoc, oraz równoważenia troski o bezpieczeństwo narodo- we z ochroną podstawowych praw człowieka. Pismo Święte przypomina nam: „Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę».

„Chronienie» przypomina o obo- wiązku uznania i ochrony nienaruszalnej godności tych, którzy uciekają z powodu realnego zagrożenia, w poszukiwaniu schronienia i bezpieczeństwa, aby zapobiegać ich wykorzystywaniu. Myślę tu szczególnie o kobietach i dzieciach, znajdujących się w sytuacjach, w których bardziej wystawione są na zagrożenia i nadużycia, prowadzące nawet do ich zniewolenia. Bóg nikogo nie dyskryminuje: „Pan strzeże przychodniów, chroni sierotę i wdowę».

„Promowanie» odnosi się do wspie- rania integralnego rozwoju ludzkiego migrantów i uchodźców. Pośród wielu narzędzi, które mogą pomóc w realizacji tego zadania, pragnę uwydatnić znacze-

nie, jakie ma zapewnienie dzieciom i mło- dym ludziom dostępu do wszystkich po- ziomów edukacji – dzięki temu nie tylko będą mogli oni rozwijać i wykorzystywać swoje zdolności, ale będą również lepiej umieli wychodzić na spotkanie innym, kultywując ducha dialogu, a nie zamknięcia czy konfrontacji. Biblia uczy, że Bóg „miłuje cudzoziemca, udzielając mu chle- ba i odzienia»; dlatego napomina: „Wy także miłujcie cudzoziemca, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej».

„Integrowanie» zaś oznacza umożli- wianie uchodźcom i migrantom pełnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa, któ- re ich przyjmuje, w dynamice wzajemne- go wzbogacania oraz owocnej wspólny- cy w promowaniu integralnego rozwoju ludzkiego lokalnych społeczności. Jak pi- sze św. Paweł: „nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywa- telami świętych i domownikami Boga”.

5. Propozycja dwóch porozumień mię- dzynarodowych

Pragnę z całego serca, aby ten duch towarzyszył procesowi, który w 2018 r. doprowadzi do sformułowania i zatwierdzenia przez Organizację Naró- dów Zjednoczonych dwóch globalnych porozumień: jedno będzie dotyczyło bez- piecznych, uporządkowanych i uregulo- wanych migracji, drugie – uchodźców. Jako umowy przyjęte na poziomie glo- balnym, porozumienia te będą stanowiły ramy odniesienia dla programów poli- tycznych oraz praktycznych działań. Dla- tego ważne jest, by inspirowane były przez współczucie, dalekowzroczność i odwagę, by wykorzystywać każdą okazję do postę- pów w budowaniu pokoju. Tylko w ten sposób niezbędny realizm polityki mię- dzynarodowej nie skapituluje w obliczu cynizmu oraz globalizacji obojętności.

Dialog i koordynacja są faktycznie koniecznością i obowiązkiem wspólnoty międzynarodowej. Poza granicami poszczególnych państw jest możliwe również, by kraje mniej zamożne przyjmowały większą liczbę uchodźców lub przyjmowały ich lepiej, jeśli międzynarodowa kooperacja zapewni im dostęp do potrzebnych funduszy.

Sekcja ds. Migrantów i Uchodźców Dykasterii ds. Promocji Integralnego Rozwoju Człowieka zaproponowała 20 punktów działań jako konkretnych dróg wprowadzania w życie czterech wspomnianych czynności zarówno w polityce, jak i w postawie i działaniu wspólnot chrześcijańskich. Zarówno te, jak i inne działania mają na celu wyrażenie zainteresowania Kościoła katolickiego procesem, który doprowadzi do przyjęcia wyżej wymienionych porozumień Organizacji Narodów Zjednoczonych. To zainteresowanie potwierdza ogólniejszą troskę duszpasterską, która zrodziła się razem z Kościołem i wyraża się do dziś w jego różnorodnych dziełach.

6. Dla dobra naszego wspólnego domu

Inspirują nas słowa św. Jana Pawła II: „Jeśli wielu ludzi podziela «marzenie»

o świecie, w którym panuje pokój, jeśli doceniany jest wkład migrantów i uchodźców, ludzkość może coraz bardziej stawać się rodziną wszystkich, a nasza ziemia prawdziwym «wspólnym domem»”. Wielu w historii uwierzyło w to „marzenie», a to, czego dokonali, świadczy o tym, że nie jest ono niemożliwą do zrealizowania utopią.

Do nich należy zaliczyć św. Franciszkę Ksawerę Cabrini, której setna rocznica narodzin dla nieba przypada w 2017 r. Dziś, 13 listopada, wiele wspólnot kościelnych obchodzi jej wspomnienie. Ta mała, wielka kobieta, która poświęciła swoje życie służbie migrantom, stając się później ich niebiańską patronką, nauczyła nas, w jaki sposób możemy przyjmować, chronić, promować i integrować tych naszych braci i siostry. Niech przez jej wstawiennictwo Pan pozwoli nam wszystkim doświadczyć, że „owoc (...) sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój».

Watykan, 13 listopada 2017 r., wspomnienie św. Franciszki Ksawery Cabrini, patronki migrantów.

Franciszek

SPRAWOZDANIE ZA ROK 2017

Życie sakramentalne

W Mszach św. w kościołach na terenie naszej parafii w czasie badania praktyk religijnych dnia 15 października 2017 uczestniczyły 1215 osoby, tj. około 42% parafian.

Na przestrzeni roku:

- ochrzczonych zostało 65 dzieci, w tym 39 z parafii;
- do I Komunii św. przystąpiło 35 dzieci z naszej parafii;
- bierzmowanie przyjęły 24 osoby;
- małżeństwo zawarło 69 par, w tym 13 z parafii;
- zmarło 41 osób z parafii;
- na naszym cmentarzu pochowano 52 osoby.

W parafii działają następujące grupy duszpasterskie:

- Duszpasterska Rada Parafialna;
- Żywy Różaniec;
- Apostolstwo Modlitwy;
- Kościół Domowy (2 kręgi);
- Matki w Modlitwie;
- Grupa dyskusyjna dla Mężczyzn;
- Duszpasterstwo Młodzieży KARP;
- Nadzwyczajni Szafarze Komunii św.;
- Liturgiczna Służba Ołtarza;
- Schola liturgiczna;
- grupy Newpastoral.net.

Wśród ważniejszych wydarzeń można wymienić:

- 14 I – Spotkanie dla rodzin, które przyjmowały pielgrzymów podczas ŚDM 2016 z udziałem gości ze Słowacji;
- 5-12 II – Rekolekcje Wielkopostne prowadzone przez ks. Jacka Nawrota z Gdyni;
- 25 III – Wyjazd (2 autokary) do Myślenic na Misterium Męki Pańskiej pt. „Ja was posyłam”;
- 31 III / 1 IV – Nocna Droga Krzyżowa z Tyńca do Alwerni z udziałem około 30 osób;
- 3 IV – Ks. Bp Grzegorz Ryś udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży z naszej parafii;
- 7 IV – Droga krzyżowa ulicami Tyńca;
- 28 V – 35 dzieci z parafii przystąpiło do I Komunii św.;
- 3 VI – 16 ministrantów zostało pobłogosławionych do pełnienia funkcji lektora;
- 11 VI – 3 chłopców zostało przyjętych do funkcji ministrantów i 2 otrzymało błogosławieństwo na kolejny rok formacji;
- 17 VI – 50 osób uczestniczyło w Parafialnym Dniu Chorych;
- 25 VI – Święcenia kapłańskie o. Wojciecha Wójtowicza OSB podczas odpustu parafialnego;
- 11 VII – Śluby wieczyste br. Jakuba Biela OSB;
- 14-28 VII – *Wakacje tyńskie* z udziałem 92 dzieci z Tyńca;
- 17-20 VIII – Parafialna Piesza Pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej;
- 3 IX – Parafialne Święto Dziękczynienia za owoce pracy całego roku;
- 8 IX – Początek spotkań Ekipy pilotażowej do projektu Małych Grup Domowych *Newpastoral.net*;
- 22-24 IX – Dni skupienia w Rycerze Górnej dla *Duszpasterstwa Młodzieży KARP*;
- 30 IX – Pielgrzymka Autokarowa na Jasną Górę;
- 7 X – Wyjazd do Sromowców Niżnych w ramach ogólnopolskiej akcji *Różaniec do Granic*;
- 12 XI – Początek spotkań *Małych Grup Domowych* w ramach projektu *Newpastoral.net* będących szczególną formą tegorocznych rekolekcji adwentowych w parafii;
- 15 XI – Odświeżenie i poświęcenie przez J.E. Ks. Abp. Marka Jędraszewskiego odnalezionego obrazu Matki Bożej Śnieżnej, który odtąd czczony jest w kaplicy Najświętszego Sakramentu.



O. Leon Knabit OSB

KONIEC I... POCZĄTEK

Przed wielu, wielu laty, wieczór sylwestrowy był dla wierzących Tyńczan oczekiwanym wielkim przeżyciem. Otóż ówczesny proboszcz, o. Wojciech Szlenzak, podczas Nieszporów na zakończenie Starego Roku, dokonywał podsumowania tego, co się działo w minionym roku w parafii. Mówił o dobrych rzeczach, ale nie żałował też ostrych słów dla złych czynów, których, jak zwykle, było i wtedy bardzo wiele. Takie szczegółowe sprawozdanie trwało długo. Nieraz mnisi już czekali w drzwiach zakrystii, bo trzeba było rozpocząć zakonne nabożeństwo, a ludzie trwali z ciekawością, by usłyszeć, „komu jeszcze dowali”. W naszym dzisiejszym rozważaniu nie myślę przeprowadzać szczegółowego rozliczania strat i zysków, rzucę tylko parę myśli, które warto wziąć pod uwagę.

Przyglądając się temu, co się dzieje w Tyńcu, w Polsce i na świecie, można stwierdzić, że powiększyło się i dobro, i zło. Jakby nożyce się szerzej rozwarły. Znaczna część młodzieży, poruszona przeżyciami ubiegłorocznych Światowych Dni Młodzieży, nie może sobie wyobrazić bezczynności i angażuje się chętnie w liturgię i organizowanie imprez religijnych, nie lęka się mówienia o Bogu publicznie, głosząc Ewangelię napotkanym ludziom (przez to są często uważani za świadków Jehowy). Z chęcią pomaga też ludziom starszym i chorym w ramach wolontariatu. Coraz częściej słyszymy słowo „wolontariat” ku zdziwieniu tych, którzy wciąż jeszcze nie wierzą, że młodzi ludzie mają bardzo wrażliwe serca, otwarte na potrzeby drugiego. A i starsza młodzież się rusza. W ilu parafiach starsi panowie ubierają się w alby i posługują jako nadzwyczajni szafarze Komunii świętej oraz noszą Pana Jezusa do chorych po domach. I mężczyźni wymyślili „Różaniec do granic”, który odmawiało naraz w Polsce blisko milion osób. Za nami już poszły z podobnym nabożeństwem Irlandia, Włochy i Stany Zjednoczone. A Narodowy Dzień Pokuty na Jasnej Górze, a 5000 uczestników pielgrzymki mężczyzn do Częstochowy? To wszystko się liczy. A kobiety? – zapytacie.

Raczej podsumowuję: gdyby nie postawa kobiet w domu, to i mężczyźni nie ruszyliby do Pana Boga. Dziękujemy matkom i żonom, a szczególnie tym które znajdują czas na codzienną Mszę świętą nie dla klepania paciorków,

ale w trosce o Kościół i dusze, którym grozi zatracenie. A może któraś Czytelniczka zrobiłaby takie podsumowanie, co dobrego w ubiegłym roku zrobiły kobiety w Tyńcu i na świecie. Byłoby to ubogacenie naszej gazetki.

Największym zaś niepokojem napełnia nas fakt, że ponad połowa naszych parafian żyje, jakby Boga nie było. Nie uczęszczają na niedzielna Mszę św., nie obchodzą ich sprawy Boga i religii. I jak tu można wychowywać wierzące dzieci?! Jeszcze trochę, a doczekamy się tego, że rodzice nie będą sobie życzliwi nauki religii, jasełek czy kolędy. Tu i ówdzie już tak się dzieje. Dlatego naszym obowiązkiem jest apostołstwo. Zawsze w duchu miłości. Bóg Cię kocha. I ja Ciebie Kocham. Chcę Twego zbawienia i dlatego mówię: źle robisz, kiedy z kimś się gniewasz; źle robisz, kiedy nie chodzisz do kościoła; źle robisz, kiedy siedzisz razem z dziewczyną czy chłopakiem przed ślubem; źle robisz, kiedy pijesz, czy używasz narkotyków. W tym Roku, roku Ducha Świętego, prosimy tego Ducha, byśmy czuli się odpowiedzialni za zbawienie ludzi, zwłaszcza bliskich, i byśmy mieli odwagę o to zbawienie słowem i przykładem zabiegać!

A indywidualny rachunek sumienia to już każdy powinien sam sobie zrobić. Kochający Jezus niech będzie nam świadkiem. Na nowy początek.

DETRONIZACJA

aby mogło
przyjść królestwo Twoje
musi wpierw zniknąć
carstwo zredukowanej do siebie
nędzy
nasze ego
frasujące się wieloma rzeczami
zamiast skupić się
na tym Jednym Koniecznym:
całkowitym oddaniu się temu
czego wymaga od nas TA chwila
i TEN dzień

Tyniec, styczeń 2016

Fryderyk Hunia

CZŁOWIEK

Pamięci Anny Jenke

To był Twój styl: karmić nas
tylko mądrymi słowami, które nie ulatują.

Verba volant scripta manent
– napisałaś raz na tablicy.

Twoje słowa, choć uskrzydłone
nie uleciały, lecz pozostały
na zawsze w mojej pamięci.

Jak te oto, które powtarzałaś tak często:
Tak pełno wokół ludzi, a tak trudno o człowieka.

Pod naporem wichru trzcina
tylko się ugina, ale nie załamuje
– napisałaś mi w liście, który
upadłemu na duchu pośpieszył
ze słowami otuchy.

Jeszcze słyszę Twoje słowa
tak łagodnie wtapiające się w ciszę
jaka zaległa po tym

co przeczytałem na temat jednego z wierszy Norwida:
Nie mam dla Pana noty.

Twoje wezbrane miłością słowa i czyny
będą strzegły naszych serc przed zatwardziałością
i wyziębieniem.

Wierzyłaś i wiarą tą dzieliłaś się z nami
że ze świata tego zostaną tylko dwie rzeczy
te dwie tylko: poezja i dobroć.

Intencje mszalne z parafii

II Tydzień Narodzenia Pańskiego
1-7 stycznia 2018

Pn 1 I	6 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	8 ³⁰	– dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże i zdrowie dla Łukasza
	10 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Anny Statek i całej rodziny † za śp. Józefa Daniela – od Marii i Władysława Perełka † za śp. Mariannę Rozpędzik – od bratowej z dziećmi
	12 ³⁰	† za śp. Józefa Daniela – od żony i dzieci z rodzinami
	18 ⁰⁰	† za śp. Czesława Zadorę – od Katarzyny i Andrzeja Musielak
Wt 2 I	6 ³⁰	† za śp. Józefa Daniela – od Magdaleny i Pawła Perełka † za śp. Czesława Zadorę – od szwagra Józefa Kota z żoną Janiną † za śp. Piotra i Stefanię Piątek, Tomasza i Józefę Spólnik, Kazimierza Woźniaka
	18 ⁰⁰	† za śp. Janinę Jurgała – od chrześniaka
Śr 3 I	6 ³⁰	– o uleczenie Rafała z nałogu † za śp. Józefa Daniela – od Marzeny i Jarka Perełka † za śp. Czesława Zadorę – od chrześnicy Beaty Burdek z rodziną
	18 ⁰⁰	† MSZA ŚW. WYPOMINKOWA ROCZNA
Czw 4 I	6 ³⁰	– o bł. Boże dla rodzin Tomczyków i Tracz z prośbą o rozwiązanie problemów i wyzwolenie z nałogu † za śp. Józefa Daniela – od Mariusza Perełki † za śp. Czesława Zadorę – od sąsiadów Spólników i Wajdów
	18 ⁰⁰	– o bł. Boże i potrzebne łaski przez orędownictwo Matki Najświętszej w nowym Roku, dla o. Artura i całej wspólnoty Apostolstwa Modlitwy w Tyńcu
Pt 5 I	6 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Jana i Marii † za śp. Józefa Daniela – od Jolanty Perełka † za śp. Annę i Tadeusza Krzak oraz Marię i Michała Widerskich
	18 ⁰⁰	† za śp. Czesława Zadorę – od rodziny Sadzików
Sb 6 I	6 ³⁰	† za śp. Karola Marczyka w 10. rocznicę śmierci
	8 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	10 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla o. Konrada od rodziny Danielów † za śp. Józefa Daniela – od syna Stanisława z żoną i Pauliną † za śp. Mariannę Gryzło w 11. r. śmierci i Jana Gryzło w 25. rocznicę śmierci
	12 ³⁰	– o błogosławieństwo Boże, opiekę i zdrowie dla Karola w 2. rocznicę urodzin
	18 ⁰⁰	– o zdrowiu i błogosławieństwo Boże dla członkiń Róży II Żywego Różańca
Nd 7 I	6 ³⁰	† za śp. Józefa Daniela – od rodziny Potaczek
	8 ³⁰	– w intencji uczestników parafialnej pielgrzymki do Częstochowy
	10 ³⁰	† za śp. Tadeusza Myślik i jego matki Julii Myślik oraz ojca Adolfa Myślik † za śp. Józefa Daniela – od brata Michała z rodziną † za śp. Roberta Parczewskiego w rocznicę śmierci oraz zm. z rodziny Parczewskich
	12 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	18 ⁰⁰	† za śp. Janinę Winiarską – od Róży III

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórci Tynieckie 96)

1 I	10 ⁰⁰	† za śp. Marię Giermek
6 I	10 ⁰⁰	† za śp. Bogusława Giermka
7 I	10 ⁰⁰	† za śp. Kazimierza Kłysia

Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

2 I	18 ⁰⁰	† za śp. Janinę Wróbel
5 I	18 ⁰⁰	– podziękowanie za otrzymane łaski oraz wynagradzająca za grzechy nasze i całego świata

- Dzisiaj przypada święto Świętej Rodziny. Osoby, które chciałyby rozpocząć nowy rok z Panem Bogiem, zapraszamy na Mszę św. o północy.
- Rozpoczynamy nowy miesiąc, w związku z tym:
 - W środę podczas wieczornej Mszy św. modlić się będziemy za wszystkich zmarłych wspominanych w wypominkach rocznych.
 - W czwartek Godzina świętą będzie miała miejsce po wieczornej Mszy św.
 - W piątek odwiedzimy przed południem chorych z Komunią św. Po południu od 17³⁰ będzie okazja do spowiedzi św. W tym czasie jak co tydzień odmawiany będzie różaniec w intencji zgody w rodzinach i pokoju na świecie. Po Mszy św. wieczornej zostanie odprawione nabożeństwo do NSPJ przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.
- Zapraszamy na koncert chóru *Polifonici del Marchesato*, który odbędzie się w naszym kościele w piątek 5 stycznia o godzinie 15³⁰. Wstęp wolny. W programie muzyka klasyczna i kolędy. Więcej informacji na stronie www.kultura.benedyktyni.com.
- W sobotę przeżywać będziemy uroczystość Objawienia Pańskiego (czyli Trzech Króli). Msze św. będą odprawiane według porządku niedzielnego. Tego dnia przed kościołem będzie można otrzymać kadzidło przygotowane przez osoby bezdomne. Dobrowolna ofiara złożona za nie przeznaczona zostanie na działalność Dzieła Pomocy św. Ojca Pio, które na co dzień wspiera osoby bezdomne i najbardziej potrzebujące. W zestawie znajduje się kreda, kadzidło i węgielek oraz kalendarzyk na rok 2018.
 - Tego dnia o. Proboszcz zaprasza członków Rady Parafialnej na spotkanie opłatkowe, które rozpocznie się o godzinie 16⁰⁰.
- W przyszłą niedzielę o 15⁰⁰ zapraszamy do wspólnego śpiewania kolęd przy żłóbku.
- W gazetce parafialnej poza orędziem Ojca świętego Franciszka na Światowy Dzień Pokoju możemy także zapoznać się ze sprawozdaniem z naszej parafii za rok 2017.
- Trwają wizyty duszpasterskie. Każdego dnia rozpoczynają się one o godzinie 15⁰⁰. W związku z kolędą kancelaria parafialna będzie nieczynna. W nagłych przypadkach można dzwonić do kancelarii na numer 12-688-52-79 w godzinach przedpołudniowych. Także w tych godzinach można dzwonić w celu zmiany terminu kolędy, jeśli niemożliwe będzie przyjęcie kapłana w zaplanowanym terminie. Plan kolędy w tym tygodniu jest następujący...

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyńiec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii].

Biura cmentarza: poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997